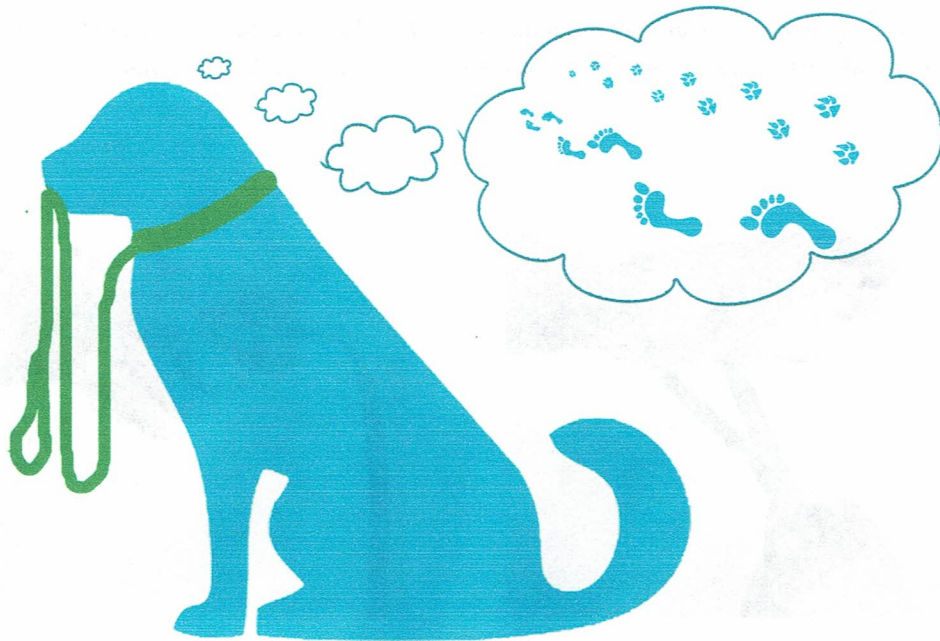

Instrukcja Spacerowa dla Wolontariuszy Schronisko w Sosnowicach



Podaj łapę i chodź na spacer

2 MAJA 2024

NA PODSTAWIE KURSU ZAWODOWEGO - BEHAVIORYSTA PRAKTYK, ZOOPSYCHOLOG

Instrukcja Spacerowa dla Wolontariuszy

Schronisko w Sosnowicach

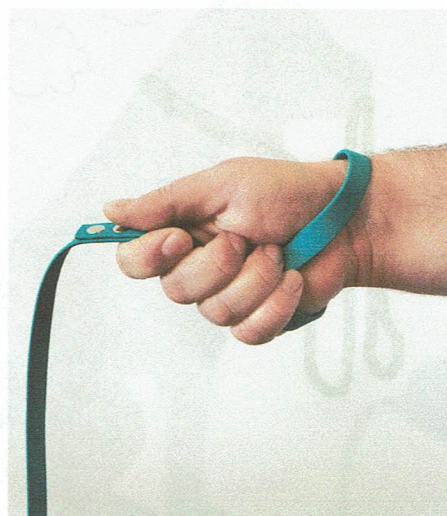
Spacerowicze:

Psiaki dostają od pracownika, jeżeli nie ma pracownika w pobliżu też możemy dać im jakiegoś psiaka lub od nich odebrać i zaprowadzić do boksu.

Po czym zaznaczamy na boksowych kalendarzykach, że psiak lub psiaki były na spacerze.

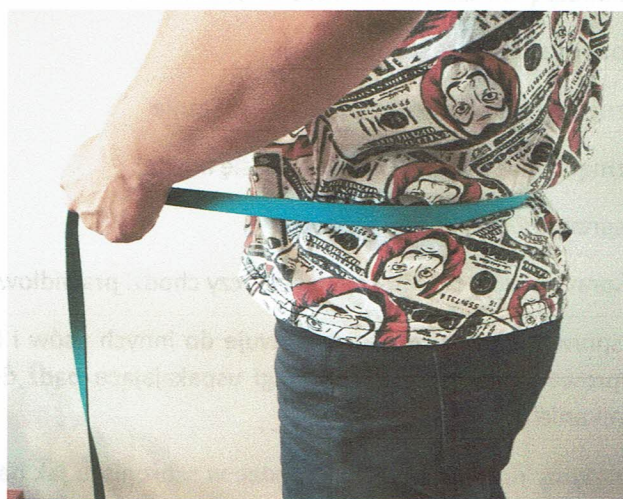
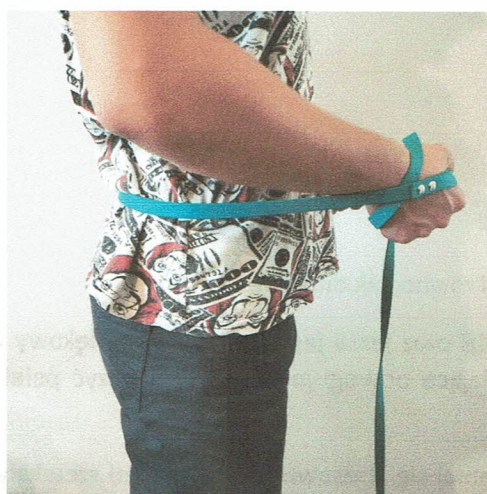
Jeżeli dany spacerowicz jest pierwszy raz na spacerze to dajemy mu **instrukcję spacerową dla spacerowiczów oraz oświadczenie o możliwych zagrożeniach i danych osobowych** do zapoznania się i podpisania.

Przekazujemy instruktarz jak trzymać smycz tzn. dłoń przełożona przez oczko smyczy a smycz zawinięta za nadgarstek oraz, jeżeli wśród spacerowiczów są dzieci to, że osoba dorosła prowadzi psa.



Informujemy o sposobach na wyminięcie lub ominięcie innych spacerowiczów:

- Pierwszym sposobem jest wejście spacerowicza z psem w las na jakieś 5 do 10 metrów (można dalej jak ktoś chce), skoncentrowanie uwagi psa swoją osobą lub smaczkami i dopiero po przejściu nadchodzącego spacerowicza z innym psem wyjście z lasu.
- Drugim sposobem jest wejście na pole i przejście po łuku omijając tym samym nadchodzących lub wymijając inne osoby. Można też przejść po łuku przez las.
- W przypadku gdy spacerowicz dostaje psa, który ciągnie dodatkowo pokazujemy i instruujemy jak należy przełożyć smycz przez biodra aby w mniejszym stopniu było odczuwalne ciągnięcie oraz aby ciągnący nie wyrwał spacerowiczowi ręki. Możemy też poprosić spacerowicza aby przełożył smycz i sprawdzić czy robi to dobrze.



- Podajemy kierunek spaceru – po wyjściu ze schroniska wszyscy kierujemy się w lewo w stronę lasu – oznaczenie na murze.

Wolontariusze:

Zadaniem wolontariuszy jest między innymi:

- sprawdzanie kondycji psychicznej psów
- sprawdzanie czy nie mają jakiś niepokojących wizualnych objawów chorobowych takich jak owrzodzenia, guzy, łysie miejsca na ciele czy też rany, zadrapania itp.
- sprawdzanie jakie kupy robią psy – czy są normalne w miarę stałe czy też robią na rzadko (w takim przypadku sprawdzamy czy są ślady krwi oraz czy czasami nie czuć intensywnego kwaśnego smrodu co może wskazywać na stan chorobowy)
- wyciszenie i wypakowanie psów oraz zapobieganie frustracjom – dzięki czemu dbamy o ich psychikę
- dawanie poczucia spokoju, bezpieczeństwa i radości

- dawanie zadań i prowadzenie treningów przygotowujących psiaki do adopcji
- wyprowadzanie ze stanów lękowych jak i agresji – w tym przypadku doświadczeni i upoważnieni wolo.
- przygotowanie do adopcji.

Spacer jest po to aby psiak:

- załatwić swoje potrzeby fizjologiczne
- zaspokoić swoje potrzeby eksploracji i ciekawości
- odpocząć od szczekania, piszczenia, płakania
- odpocząć od stresu i frustracji
- zmęczyć się przede wszystkim psychicznie
- zmęczyć się fizycznie (większości się nie da)
- sprawdzić jaką psiak ma sierść
- sprawdzić czy czasami nie kuleje, czy chodzi prawidłowo i równo, jak długie ma pazury
- sprawdzić jak psiak się zachowuje do innych psów i ludzi oraz jeżeli jest agresywny lub lękowy to wprowadzić odpowiednie treningi uspakajające bądź dodające odwagi jak również nauczyć psiaka unikania konfliktów
- dążymy do tego aby psiaki będąc w schronisku jak najmniej się stresowały, jak najmniej szczekały i się frustrowały a spokojnie czekały na nowy dom, kolejny spacer czy wizytę

Jest kilka powodów dla których został wyznaczony kierunek spaceru w stronę lasu.

- Psiaki po wyjściu ze schroniska są w stanie euforii i szalu spacerowego bardzo mocno są nastawione na eksplorację itd., dlatego też spełniamy ich pierwszą potrzebę wywężania wszystkiego i odczytania wszystkich sms-ów pozostawionych przez inne psiaki oraz las jest miejscem, w którym mogą załatwić swoje potrzeby fizjologiczne.
- Psiaki na tym leśnym odcinku drogi przechadzając się do krzaka do krzaka rozruszają stawy i rozgrzewają mięśnie dzięki czemu na dalszym etapie spaceru nie narażając ich na urazy lub narażając w znacznie ograniczonym stopniu można z powodzeniem wprowadzić kolejne elementy spaceru takie jak zabawy czy też bieg.
- Dzięki ustalonemu kierunkowi spaceru polanka przed schroniskiem jak i parking nie będą zastane kupami psaków wychodzących na spacer.
- Wspomniana wyżej polana ma służyć do pracy z psakami lęklivymi, które boją się wyjść na spacer. To jest pierwsze miejsce w, którym odbywają swój pierwszy spacer poza murami schroniska. Często w czasie takiego treningu jesteśmy zmuszeni do tego aby przykłęknąć lub usiąść na trawie a wśród psich kupek jest to dość uciążliwe.

- Psiaki po zakończonym spacerze wracają jeżeli jest to możliwe szutrową drogą i nie schodzimy z nimi na trawę (chyba, że pies usilnie się tego domaga). Ma to na tyle znaczenie, że jest tam stosunkowo mało intensywnych zapachów i psiaki nie nakręcają się przed wejściem na teren schroniska.

Pobieranie psiaków na spacer.

Przygotowując się do spaceru musimy uspokoić emocje, wyzbyć się negatywnych emocji (jeżeli takie są i nie możemy się ich pozbyć, to w tym dniu nie bierzemy psiaków na spacer, a zajmujemy się innymi rzeczami). Nasze nerwy i negatywne emocje są bardzo szybko odczytywane przez psy i one je przejmują. Dlatego też przed spacerem stajemy twarzą w stronę słońca, zamykamy oczy i robimy dziesięć głębokich wdechów i wydechów. Wdech nosem a wypuszczamy powietrze ustami przy okazji wyobrażamy sobie jak wydychamy chmurę naszych negatywnych emocji. Robiąc wdech nabieramy powietrze z pozytywnym myśleniem. Jeżeli nasza postawa będzie spokojna i stabilna to i psy będą przejmować ten spokój.

Dobieramy smycz – najlepiej około 5m długości lub dłuższa. My jako wolontariusze będziemy prowadzić treningi psiaków i na takich smyczach dość swobodnie można je przeprowadzać. Na krótszych nie da się zrobić wszystkich ćwiczeń oraz jest to dość utrudnione. 10-cio metrowe to już lekka przesada 😊 chyba, że idziemy z psem pobawić się w rzucanie szarpakiem itp.

Pobierając psy najlepiej robić to w co najmniej dwie osoby – mniejsze ryzyko ucieczki.

Jeżeli idziemy wzdłuż boksu ze smyczą w ręku i witamy się ze wszystkimi psami, głaskamy je i do nich mówimy - rozbudzamy w nich nadzieję na spacer. Dlatego też nie witamy się, nie gadamy do nich oraz nie głaskamy psów chyba, że nawiązujemy interakcję po to aby zabrać je na spacer. Pobudzając psy i reagując na ich szczekanie i entuzjazm uczymy ich tego, że mają tak się zachowywać, mają szczekać, skakać i szaleć, bo wtedy zwrócimy na nich uwagę. Musimy robić odwrotnie aby ich tego oduczyć - dzięki czemu będą miały mniej stresów i frustracji.

- Wyjątek stanowi trening posłuszeństwa podczas, którego idziemy bez smyczy z torbą smaczków i podchodząc do boksu uczymy cierpliwości oraz wykonywania poleceń. Stając przed boksem czekamy aż psy się uspokoją i tylko wtedy dostają smaka. Jeżeli skaczą, szczekają lub biegają po boksie nie dostają smaczków. Jeżeli dany pies zna komendę siad to ją podajemy a po jej wykonaniu dajemy smaka. Dzięki takiemu podejściu uczymy je, że tylko spokój daje możliwość dostania nagrody w postaci smaka i naszej uwagi.

Wracając do pobierania psiaków. Robimy wszystko bez pośpiechu na spokojnie. Nic na szybko, nic na wariata, nic na siłę. Idziemy do wybranych wcześniej psiaków, stajemy przed boksem i czekamy aż psy się uspokoją tzn. wyskaczą i wyszczekają – może to trwać minutkę lub trzy my czekamy. Psy muszą zrzucić z siebie pierwszą euforię tego, że dostały sygnał, iż idą na spacer. Następnie trzymając przed sobą w miarę luźno zwiniętą smycz wchodzimy do boksu. W tym czasie druga osoba odwraca uwagę psiaków od osoby wchodzącej. Trzymanie smyczy przed sobą na wysokości lekko powyżej głowy psa daje nam dodatkową ochronę przed ucieczką poza boks poprzez dezorientację psa. Nawet jeżeli podskoczy czy będzie próbował uciec zatrzyma się na zwisającej smyczy.



Zamykamy boks.

Teraz będąc w boksie też musimy chwilę odczekać, aż psiaki się uspokoją i dopiero wtedy zapinamy smycze. W tym czasie sprawdzamy też czy psiaki mają dobrze zapięte obroże oraz czy nie są za luźne bądź za ciasne. Prawidłowo zapięta obroża to taka pod, którą zmieszczą się dwa nasze palce. Jeżeli natomiast zmieszczą się trzy i więcej to oznacza, że obroża jest za luźna i psiak może się z niej wyswobodzić i uciec.

- Takim szybkim przykładem psiej radości jest Chip i Cziko. Przy podejściu do boksu szczekają i skaczą przede wszystkim Chip. Wystarczy chwilę poczekać i się uspokajają i można do nich bez problemowo wejść. I tu znowu zaczyna się atak szczęścia, który też musimy przeczekać. Jak zazwyczaj pierwszy do zapięcia idzie Cziko bo jest spokojny a następnie Chip, który widząc zapiętego kolegę też się uspokaja.

Jak już mamy zapięte smycze otwieramy boks i wychodzimy ze schroniska.

Z naciskiem na wychodzimy, nie wybiegamy gdyż to psuje świadomość psika po co jest spacer. Musimy pamiętać o tym, że one idą do adopcji i musimy je do tego przygotować. Jeżeli wybiegamy z psiakiem z boks i lecimy do wyjścia on się uczy takiego właśnie schematu – mnóstwo adrenaliny, zabawy, pospiechu przy tym ekscytacji może zdenerwowania – co powoduje, że psiak zamiast spokojnie wyjść ciągnie, wrywa ręce i nie zwraca uwagi na przewodnika dostając amoku w gonieniu do wyjścia. Psiak po wielogodzinnym pobycie w boksie biegnie bez rozruszania stawów i rozgrzania mięśni. Co w konsekwencji może prowadzić do urazów. Takie zachowanie ma też zły wpływ na spacerowiczów, którzy przyjechali wziąć na spacer jakiegoś psiaka. Mnóstwo niepotrzebnych emocji. Taki psiak uczy się złych nawyków (zostaje zapięty na smycz a to oznacza, że on już musi biec), które przeniesie do nowego domu, co będzie powodować frustrację nowych opiekunów oraz dodatkowe wydatki na zatrudnienie behawiorysty, który pomoże im to opanować.

- Jedyny wyjątek stanowi trening wyjścia lęklivego psiaka. Takim przypadkiem jest Pirat, który tak bał się wyjść poza boks, że aż przyklejał się do kraty lub ściany stawiając bardzo mocny opór. Jedynym sposobem na wyprowadzenie Pirata z boks był właśnie bieg. Pirat jak i większość psików w czasie biegu zapomina o wszystkim i wpada w euforię biegu dzięki czemu można to czasami wykorzystywać w kilku sytuacjach w czasie treningów lub aby odwrócić uwagę psiaka i przekierować ją gdzie indziej. I tak wybiegając z Piratem z boks i biegnąc do wyjścia Pirat nauczył się wychodzenia na spacer. Teraz nie ma potrzeby aby z nim wybiegać z boks gdyż sam wychodzi i idzie na spacer. Po nauczaniu się przez Pirata tego, że spacer nie są straszne nie było już potrzeby aby dalej stosować biegową metodę opuszczania boks i można było powrócić do standardowego wyjścia na spacer.

Spacer składa się z kilku etapów:

- zaspokojenie potrzeb fizjologicznych
- dajemy mu czas na wąchanie, obwąchiwanie, obsikiwanie (czyli czytanie sms-ów i odpisywanie)
- trening posłuszeństwa
- trening podążania za przewodnikiem
- zabawa, przebieżki, bieg (jeżeli psiak jest zdrowy, nie jest stary i nie ma przeciwwskazań)
- odpoczynek, głaskanie, wyczesywanie

- spacer
- zmęczenie psychiczne

Nie wszystkie etapy musimy spełnić aby spacer był udany. Część z nich nie da się wdrożyć ze względu na różnorodność psaków, ich wieku czy też stanu zdrowia i upodobań. Część rzeczy trzeba będzie je nauczyć.

Po wyjściu ze schroniska kierujemy się w lewo w stronę lasu tam psiaki zafatwiają swoje potrzeby fizjologiczne, czytają i odpisują na sms-y oraz mają fajną rozgrzewkę przed dalszą częścią spaceru. Przy okazji tego wachania i poszukiwania zapachów pozbywają się nadmiernej energii, tego wyrzutu emocji – bo jest spacer, zmniejszają frustrację i się uspakajają.

Wychodzimy z lasu – tu pozwalamy psiakowi na dalszą penetrację terenu ale też już możemy zrobić trening podążania za przewodnikiem a i nawet posłuszeństwa. Psiaki uwielbiają nam imponować i są zadaniowe dlatego możemy to wykorzystać. A za smaki lub zabawę nauczą się niemal wszystkiego.

- **trening podążania za przewodnikiem:** skracamy smycz idziemy w las a psiak podąża za nami. Jeżeli psiak nas wyminie i polecą gdzieś do przodu zmieniamy kierunek marszu i idziemy dalej. Jeżeli psiak nas wyminie i ciągnie w swoim kierunku czekamy aż psiak zluzuje smycz (możemy mu w tym pomóc wołając go do siebie). Jeżeli my zluзуujemy smycz psiak się uczy, że ciągnięcie się opłaca bo to my za nim podążamy. Znowu zmieniamy kierunek i idziemy dalej. Taki trening na początku może ograniczyć się do dziesięciu metrów kwadratowych ale z czasem ten obszar się powiększa i wtedy mamy swobodę marszu.

- **trening posłuszeństwa** to nic innego jak między innymi uczenie wykonywania komend takich jak np.: siad, leżeć, czekaj.

1. **Siad** polega na przekonaniu psiaka do zrobieniu siadu przy pomocy smaczka zamkniętego w pięści. Zamkniętą pięść ze smaczkiem w środku przykładamy do pyska i gdy on na to reaguje i próbuje wyjąć ten smaczek przesuwamy pięść w stronę psa i jednocześnie lekko do góry. Psiak w tym momencie unosi głowę ku górze jednocześnie ją cofając co ostatecznie prowadzi do zrobienia siadu. Gdy psiak już siedzi mówimy komendę siad i otwieramy pięść tak aby psiak zabrał smaczka.

2. **Leżeć** uczymy po opanowaniu komendy siad i wygląda to tak: za pomocą smaczka i zamkniętej pięści po wykonaniu przez psiaka komendy siad prowadzimy pięść w dół aż do momentu gdy psiak się położy. Drugą metodę zaczyna się od stania a pięść kierujemy w stronę psiaka lecz tym razem skierowaną lekko w dół co skłania psiaka do położenia się. Po wykonaniu ćwiczenia mówimy leżeć i dajemy psiakowi smaczek.

3. **Czekaj** jest kolejną metodą uczenia psiaka cierpliwości i posłuszeństwa. Po opanowaniu przez psiaka w/w komend możemy zacząć następny trening. Jeżeli psiak jest nauczony zabawy to mamy ułatwiony trening. Podajemy komendę siad następnie możemy podać komendę leżeć i odchodząc od psiaka wystawiamy rękę z gestem stój przy okazji mówimy czekaj. Psiak musi tak wytrzymać nasze dwa kroki w tył i jeżeli dalej siedzi bądź leży podchodzimy do niego i dajemy mu smaka mówiąc dobre czekaj. Powtarzamy ten trening kilka razy próbując za każdym razem odejść o jeden dwa kroki w tył dalej.

Trening wykonywania komend wykonujemy tylko kilka razy i najlepiej jeżeli zakończymy go po sukcesie. Na początku treningu jest to dość utrudnione bo pies musi załapać o co nam chodzi ale z czasem jest łatwiej.

To tak po krótko i w teorii. W praktyce wychodzi różnie 😊

Treningi podążania za przewodnikiem i posłuszeństwo są podstawowym i dobrym początkiem oduczania psa ciągnięcia na smyczy, doprowadzania do równowagi psychicznej psa, uczenia się słuchania i wykonywania poleceń przewodnika oraz budowania więzi między psem a człowiekiem.

Musimy walczyć z ciągnięciem na smyczy w szczególności, że jest to niebezpieczne i dla psa jak i dla przyszłych właścicieli. Psy ciągnąc podduszają się oraz mogą uszkodzić sobie krtań, jeżeli natomiast szybko odbiegają na długość całej smyczy szarpnięcie przy napięciu smyczy może uszkodzić kręgi szyjne. Przy okazji prawidłowa szerokość obroży to taka, która zachodzi na minimum półtora kręgu szyjnego danego psa. Jeżeli chodzi o człowieka to dochodzi do uszkodzenia barku, naciągnięcia mięśni przykręgosłupowych oraz różnego rodzaju urazów podczas upadków.

Psy, które nie ciągną mają dużo większe szanse na znalezienie nowego domu. Było kilka psów, które właśnie dzięki treningowi chodzenia na luźnej smyczy znalazły wspaiałe domki między innymi Neron czy 45-cio kilogramowy owczarek Maks.

Kolejny etap spaceru to zabawa np.:

- z piłką na sznurku czy szarpakiem, przebieżki, bieg. Jeżeli pies umie się bawić w ganiecie za piłką czy przeciąganie się z szarpakiem to mamy prościej. Jeżeli pies nie umie się bawić to go uczymy zabawy. Do zabawy używamy szarpaków sznurkowych lub materiałowych nie używamy kijów czy gałęzi one powodują powstawanie urazów dziąseł, podniebienia itp., w skrajnych przypadkach może dojść do przebicia gardła a tego nie chcemy. Szarpakiem mimo swojej nazwy nie szarpimy ale wykonujemy płynne ruchy prawo lewo i siłujemy się z psem gdzie my jesteśmy tylko po to aby trzymać szarpaka i podsycać psa do zabawy. To pies szarpie i próbuje wyrwać nam szarpaka. Czasami dajemy mu wygrać a czasami my wygrywamy. Jeżeli pies wygra i zagarnie nam szarpaka aby go odzyskać wymieniamy się z psem szarpak za smaczek, chyba że sam nam odda szarpaka. Po odzyskaniu szarpaka możemy dalej się bawić, możemy też rzucić szarpakiem aby pies po niego pobiegł lub zakończyć zabawę i iść dalej na spacer - (link do filmu szkoleniowego). Zabawa trwa kilka rzutów piłką czy kilka minut zabawy z szarpakiem. Nie przedłużamy tych zabaw gdyż stanowią one duże obciążenie dla mięśni i stawów psa co przy przetrenowaniu może prowadzić do urazów.

- Możemy pobiegać z psem i tu mamy do wyboru też kilka wariantów np.:

1. **w formie zabawy** czyli psi berek. Ta zabawa polega na zachęceniu psa do pobiegnięcia za nami a następnie my gonimy psa i tak kilka razy

2. **przebieżka** – najprościej mówiąc biegniemy kilkadziesiąt metrów i spacerek za chwilę znowu bieg i spacerek i tak kilka razy.

3. **czy też biegniemy z psem dłuższy dystans.**

Ważne jest to aby za każdym razem zwracać uwagę na psa jak znosi te zabawy, czy chce się bawić jak bardzo się angażuje. Jeżeli chodzi o biegi to tylko ze zdrowymi psami, nie biegamy z psami, które mają więcej niż 10 lat chyba, że pies sam chce biec lecz w takim przypadku musimy bacznie go obserwować czy daje radę i zaprzestać biegania w momencie gdy pies zwalnia i widać, że chce odpocząć. Tu raczej lepsze są przebieżki niż bieganie długodystansowe.

I tak płynnie przechodzimy do kolejnego etapu czyli **odpoczynek** czy też **spacerek** i **odpoczynek** a w czasie odpoczynku głaskanko, wyczesywanko, dziurów kopanko 😊.

Po drodze jest polana na, której możemy chwilę odpocząć i uczyć psiaka, że spacer to nie tylko biegi czy zabawy ale również wylegiwanie się w ciszy i spokoju. W czasie odpoczynku możemy dokładniej sprawdzić jak wygląda sierść psiaka czy nie ma czasami jakiś guzków, zadrapań itp. Podczas wyczesywania zajmujemy głowę psiaka smaczkami czy np.: szarpakiem lub jakąś formą zabawy. Jeżeli natomiast psiak bezproblemowo podchodzi do wyczesywania pomijamy aspekty zabawowe a jedynie co jakiś czas podajemy psiakowi smaczka. W czasie takiego odpoczynku psiak może nadal być mocno naładowany energią, którą będzie chciał spożytkować kopiąc doły i na to mu pozwalamy. W czasie takiego kopania psiaki mocno się męczą fizycznie a przy okazji psychicznie. Zaspokajają potrzebę polowania, zdobywania pożywienia lub pozbywają się frustracji a czasami po prostu z nudów lub robią sobie trening fizyczny. Nie zależnie od powodu pozwalamy na to i czekamy jak psiak zakończy kopanie i się położył zdyszany. W tym momencie możemy podać mu miskę z wodą aby zaspokoił pragnienie. Gdy psiak tak sobie leży dla wzmocnienia takiego zachowania możemy podać mu ze dwa lub trzy smaki podawane po kolei.

Jesteśmy już pod koniec naszego spaceru i teraz gdzieś w drodze powrotnej na trawie wielkości około metra kwadratowego rozsypujemy kilka smaczków na początek tak żeby psiak to widział. Dobrym rozpoczęciem tej zabawy jest wzięcie do ręki smaka i w zamkniętej dłoni podanie psiakowi do powąchania aby załapał zapach. Następnie rozrzucamy smaki na trawie. Kiedy psiak zobaczy gdzie leżą smaczki i do nich ruszy, mówimy komendę „szukaj”, którą kilkukrotnie powtarzamy. Gdy psiak znajdzie smaka i go zjada mówimy – Dobry Pies, dobre szukaj – i tak aż zje wszystkie smaki. Jeżeli psiak ma problem ze znalezieniem smaka pokazujemy mu gdzie on jest. Jak już psiak załapie na czym polega ta zabawa to przy kolejnych spacerach, gdy już będziemy rzucać smaki tak aby psiak nie za bardzo wiedział gdzie leżą z dużą chęcią będzie szukał i obwąchiwał każdy kawałek trawnika. Na koniec mówimy np.: OK, dziękuję, koniec itp. i idziemy dalej. Ta zabawa mocno psychicznie męczy psiaka co w efekcie daje większy jego spokój.

Doszliśmy do parkingu przed schroniskiem i w miarę możliwości idziemy tą szutrową drogą do bramy schroniska. Już nie biegamy nie ekscytujemy psiaka tylko na spokojnie spacerkiem do wejścia. Przed wejściem sprawdzamy czy na terenie nie ma kolejnego psiaka, który idzie na spacer lub czy nie jest właśnie jakiś psiak wypuszczany z boksu. Jeżeli jest taka sytuacja to czekamy aż psiaki wyjdą na spacer. My w tym czasie cofamy się kilka metrów dalej w stronę parkingu, polanki i dajemy miejsce na wyprowadzenie innego psiaka. Jeżeli jest spokój wchodzimy i idziemy odprowadzić psiaka do boksu. Wchodzimy do boksu, zamykamy za sobą drzwi i odpinamy psiaka lub psiaki. Jeśli wcześniej miały poluznione obroże a na spacer je zmniejszaliśmy to poluzowujemy obrozę aby psiak miał swobodniej. Jeśli na spacer zakładaliśmy szelki i pies normalnie je zakłada to także je zdejmujemy (wyjątek stanowią psy, które mają szelki założone by się do nich przyzwyczajały i jest problem z ich ubraniem – jeśli takiemu psy zdejmujemy szelki, może nie pójść na kolejny spacer przez dłuższy czas dopóki ktoś założy mu z powrotem szelki). Sprawdzamy czy jest świeża woda w kasterce – jeśli wymaga uzupełnienia lub wymiany to robimy to. Jeżeli nasze pupile nie chcą nas wypuścić lub chcą z nami wyjść druga osoba rozprasza psiaki, woła je do siebie tak abyśmy mogli wyjść. Jeżeli jesteśmy sami wyciągamy smaka i wrzucamy do budy tak aby on to widział. Psiak pogoni za smakiem a my w tym czasie wychodzimy z boksu. Na koniec zamykamy i karabińczykiem zabezpieczamy boks przed otwarciem oraz zaznaczamy na kalendarzykach dzień, w którym psiak wyszedł na spacer.

Jeżeli w czasie spaceru zauważymy niepokojące zachowanie psiaka, rany, guzki lub inne stany chorobowe tu dzień rzadką, krwawą kupę lub poczujemy intensywny kwaśny smrodek tej kupy zgłaszamy to pracownikowi i zapisujemy w zeszycie zdarzeń

Podsumowując to w skrócie:

- na spacer przyjeżdżamy wypoczęci, spokojni i pełni zapału.
- psiaki pobieramy bez pośpiechu sprawdzając napięcie obroży oraz czy nie jest zbyt luźna
- przez schronisko idziemy nie biegamy
- kierunek spaceru – za bramą w lewo w stronę lasu
- etapy spaceru to:
 - zaspokojenie potrzeb fizjologicznych – **zawsze jako pierwsze**
 - dajemy mu czas na wąchanie, obwąchiwanie, obsikiwanie (czyli czytanie sms-ów i odpisywanie)
 - trening posłuszeństwa
 - trening podążania za przewodnikiem
 - zabawa, przebieżki, bieg (jeżeli psiak jest zdrowy, nie jest stary i nie ma przeciwwskazań)
 - odpoczynek, głaskanie, wyczesywanie
 - spacer
 - zmęczenie psychiczne
- odprowadzenie do boksu, oporządzenie w boksie
- kolejny spacer lub odłożenie akcesoriów na miejsce (ewentualne mycie lub dezynfekcja smyczy albo czesadeł czy miski na wodę)

Każdy z etapów jest przedzielony spacerem aczkolwiek część etapów może być ze sobą łączone zmieniając ich kolejność oraz miejsce danego etapu lub ze względu na zdrowie, wiek czy zachowanie psiaka pomijane.

Poza przypadkami chorobowymi lub seniorami staramy się korzystać z każdego etapu spaceru.

Do dzieła i powodzenia